

# KRYNICA

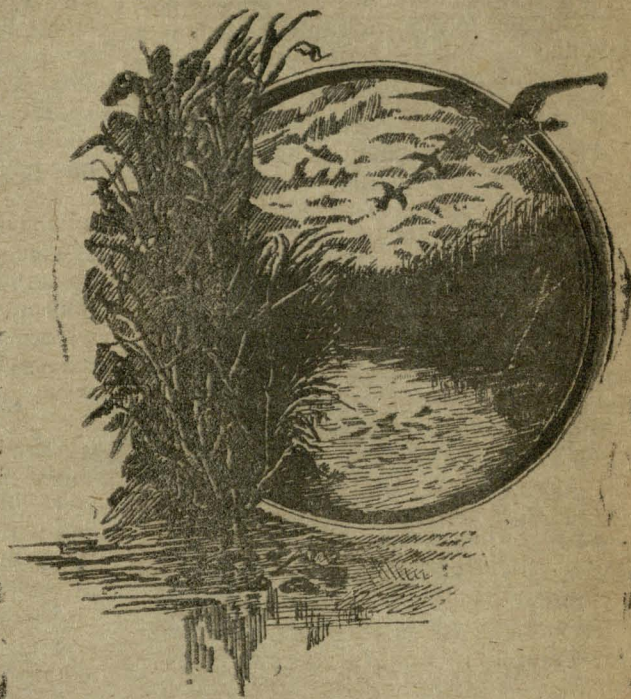
BIEŁARUSKAJA  
Chryścijanska - Sialanskaja Hazeta.

REDAKCYJA i ADMINISTRACYJA:

Zawalnaja wul. 7; ad 9—6.

„KRYNICA“ KAŠTUJE:

na hod 300 mk., na paŭhoda 150 mk., na 3 miesiacy 75 mk.,  
asobny numer 5 mk.



Č wyhawarywajecca jak polskaje cz i rasiejskaje c, a Š—jak sz i III.

## Hołas Kryudy.

Doŭha pawaha sprawy duchowych patreb biełarusau katalikou u Wilenskaj Dyecezii zahadywała nam da jaje pryhladacca i abjoj zadumywacca. I woś paśladoŭhaj razwahi kali nia u imia Chrystusowaj nawuki, bo ab hetaj u nas na žal zabylisia, dyk u imia zwyčajnaj, przyrodnej sprawiadliwaści, padnosim my tut hołas, i z bolam u sercy, zawiom jaho hołasam biełaruskaj kryudy.

U skład Wilenskaj Katalickaj Dyecezii uchodziać dźwie daŭniejšyja huberni: Wilenskaja i Hrodzienskaja. Biełaruskaja katalickaja ludnaść u hetaj dyecezii, u zraŭnaŭni z inšymi narodnaściami, stanowie najwialikšy lik. Dawoli prahledzić adnu, druhuju biezsjaronnuju statystyku, abo prajechać praz wiosku Wilenščyny i Hrodziensčyny, kab ab hetym prakanacca. Heta jość fakt i jamu piarečyc šlapy tolki moža.

Dyk woś tut paŭstaje pytańnie, jak duchoŭnaja ulada Wilenskaj Dyecezii zdawoliwaje duchowyja potreby swaich awiečak biełarusau katalikou. Atkaz prosty, ale sumny. Duchowa swaich awiečak Katalicki Kaścioł u Wilenskaj Dyecezii nie zdawoliwaŭ nikoli, bo na praciahu celych wiakou systematyčna wyciskaŭ z dušy swaich awiečak ich rodnuju biełaruskuju mowu, a Chrystusa ahlašaŭ im u čužoŭ, niezrozumiełaj polskaj mowie. Paśledak hetaho kirunku toj, što zamiast kaścioła katalickaho u Wilenščynie i Hrodziensčynie paŭstaŭ i panuje aź da siańnia kaścioł polski, kazaŭby ustanowa čysta palityčnaja, abo ekspozytura polskaho nacjonalizmu u zachodnij Biełarusi.

Pratda, aprača złoŭ woli polskaho duchawienstwa u našym kraju, byli i inšyja pryčyny, a heta z boku Rasiejskaho caryzmu pryčyny, što tak, ci inakš z kaścioła katalickaho, rabili ŭ nas kaścioł polski.

Ale nia ŭ hetym sprawa—Z Rasiejskaj Rewolucyjaj usio staroje zhinuła. Ahidłaja carskaja palityka skanała. Nie-

biašpieka z boku prawasłaŭja istnawać pierastala: Ruch adradženski rožnych narodau, jaki pačaŭsia ŭ prošłym staleccy, zmohsia. Dakaciŭsia jon i da Biełarusi, jak Uschodnij tak i Zachodnij, dy jšče bolš da hetaj apošnij. Ciapier užo duchoŭnaja ulada u Wilenskaj dyecezii i dalej nie zwaročywać uwahi na prawa rodnej biełaruskaj mowy swaich awiečak u Kaściołi nia mieła nijakaho prawa, nia mieła nijakaj adhaworki, A tym časam Kaścioł Katalicki u Wilenskaj Dyecezii da swaich wiernych katalikou biełarusau i dalej astaŭsia złoŭ mačychaj: Jon, u asobie duchoŭnaj ulady nie pašoŭ na systreč duchowym patrebam biełarusau katalikou, jak pawinien zrabieć, ale što horšaje—zaniaŭ warożaje stanowišča. Dobra ŭsie pomnim dwulicowuju kaścielnuju palityku adnosna da katalikou biełarusau Ksiandza Michalkiewiča. Padčas jaho kirawańnia Dyecezijaj, wiadomy nam biełarus katalik žwiarnuŭsia da jaho, kab atrymać dazwoł nadrukawać na relihijnych abrazkoch biełaruskija malitwy. Woś tažočasny ksiandza Michalkiewiča sakretar ks. Steckiewicz prošbu tuju adasłaŭ s pawarotam i kazionnym jazykom napisau na joj: „за отсутствием белорусского духовного цензора, знающего белорусский язык, прошение отклонено“. Usie taksama dobra wiedajem palityku kaścielnuju ksiandza Hanusowiča, jaki biełarusau ksiandzoŭ, jak Stankiewiča, Łukšu i inš. wyhaniaŭ u polskija parachwii nad Buham. Dździek dy niawolu biełarusy kataliki musili znieść u Wilenskaj, nie katalickaj, ale polskaj Dyecezii.

Kab wyjści z takoha pałažennia nia bylo nijakaj mačymaści, bo nat' nia bylo na heta nijakaj nadziei.

Uschod u hetym žudasnym pałaženni katalikou biełarusau, akazaŭsia lepšym, jak Zachod. U Mahiloŭskaj Dyecezii jašče da rewolucyi u Rasiei duchoŭnaja ulada žwiarnuła uwahu na duchowyja potreby katalikou biełarusau u swajej dyecezii. I tak Biskup Denisewič wydajeć biełaruskuju katechizmoŭku i radzić ksiandzam da biełarusau hawaryć kazaŭni pa biełaruskju, Biskup Cieplak, polski patryot, daz-

walaje drukawać biełaruskija knižki relihijnaha zmiestu.

Urešcie prawawity biskup Wilenski baron Röpp, jakoha car wyhnaŭ z Wilni u Rasieju, pašla rewolucyi staŭsia wolnym. Karystajučy z wolnaści jon u 1917 h. pajechaŭ adwiedać swaich awiečak u toj stacy Wilenskaj Dyecezii, jakaja byla na ŭschod ad niemieckaho frontu. Hety świetły čalawiek pieršy zrazumieŭ duchowuju niadolu biełarusau katalikou i pašoŭ na sustreč ichnym patrebam. Jon pieršy oficjalna dazwoliŭ hawaryć da biełarusau biełaruskija kazaŭni. „Starajcisia, kaža jon u lišcie da ksiandzoŭ, kab ničoha nia wykidajučy z nabaženstwa polskaho, dadawać kazaŭni u biełaruskaj mowie lahčejšaj dla narodu. Hdzie jość ksiandzy, jakija wiedajuć hetu mowu, abawiazkowa časta, kali možna, dyk što niadzieli, nichaj budzie biełaruskaje katechizmowaje kazaŭnie, aprača zwyčajnaj polskaj pramowy. A hdzie miascowaje duchawienstwa nia znaje dawoli mowy ludowaj, probošcy sumlenna rupieca pawinny, kab padčas žezdu duchawienstwa, takija kazaŭni byli haworany“. Hetyja histaryčnyja slowy biskupa Roppa dali užo pračynv fundament biełaruskaj mowie u kaściołi u Wilenskaj Dyecezii. Ad hetaho času faktyčna kožny ksiandz maje prawa i abawiazak da biełarusau hawaryć kazaŭni pabiełaruskju. Dyk ksiandzy biełarusy ad henaho času dzie-nia-dzie i pačali u kaściołi karystacca rodnej biełaruskaj mowaj; rodnej jak dla siabi, tak i dla wiernaho ludu.

Zdawalasia, što užo zhinie da zwańnia u Wilenskaj Dyecezii hena apalačywańnie praz kaścioł katalikou biełarusau, što užo nastanie čas nia polskaho kaścioła, ale sapraŭdy katalickaho. Heta žwiełaja nadzieja išče bolš umacowywalasia, kali na stalicy Wilenskaho biskupstwa miešusia zasiešci ciapierašni biskup Matulewič, pa narodnaści ličwin. A tak dumalasia zatym, što čalawiek hety sapraŭdy eŭropejski, hlyboka wučony, dobry i sprawiadliwy, nie taki, jak nikatoryja małakulturnyja jaho papiredniki.

Ale na žal usie heta adznaki sap-



raudy zobraho pastyry biskupa Matulewiča nie spraudzilisia na biełarusach katalikach. Niejkaja zhora musić zawisła nad biełarusami katalikami: ab ich zabyusia Boh i ludzi. — Dyk kiniem wokam bliżej na toje, jakija ciapier adnosiny Wilenskaho katalickaho Biskupa Matulewiča da biełarusai katalikoŭ. Sa smutkam u sercy musim adznać, što adnosiny heny dla katalikoŭ biełarusai nie kažać ničoha dobraho. Pačniom s pačatku.

Kali u 1918 h. pryšla papiera z Rymu z wiestkaj, što biskupam Wilenskim jość Ksiondz praiesar doktor Matulewič, usie biełarusy dumali, što dokument heny budzie čytacca i pa biełarusku. Hetaho pažadała nia tolki biełaruskaje hramadziastwa, ale i Litoŭskaja Taryba. Tymčasam nowy biskup adrazu spuzausia kapituly i nie dazwolił hetaho dokumentu čytać i pabiełarusku I heta pačatak niezwaročywanńia uwahi ciapierašnim biskupam na prawy swaich awiečak biełarusai katalikoŭ.

Ruch biełaruskim ušciaž šyryusia. Swieđamaść katalikoŭ biełarusai swaich prawoi u Kaścieli uzrasła. Pašli da Biskupa Matulewiča prošby, memorjały, kab u seminarij duchoŭnaj pačać nawuku biełarusaznaŭstwa. Ale i tut daremna. Na usie hety prošby Wilenskaja biskupskaja stalica astafasia niamoj.

Letam 1920 hodu Biskup Matulewič pačatŭ abjezdžać swaju dyecezyju. Był u Bieraściejskim i Bielskim pawiełach. I woš hety pastyr ani hdzie nie adazwausia da biełarusai u ichnaj rodnaj mowie i nie brał z saboj ksianđza, jaki hetu mowu dobra znajeć. A tymčasam sam hawaryŭ pastryotyčnyja polskija pramowy u značaj mieri da biełaruskaho ludu. I dumalasia tady biełarusam: pastyr pastyru nia roŭny; woš dy kab biskup Ropp był na miejscy hetaho biskupa, dyk nie zabyusia napeŭna ab prawach biednaho biełaruskaho ludu, jaki jon tak krepka kachai.

Dalej, Biskup niawiedama čamu ksianđzou polonizatarai naznačajec na biełaruskija parachwii, jak Daniłowiča i Bobela naznačyli u Dzišnienski paw. I hetym samym psujec naš pastyr swiatyja, sapraudy chryścijanskija pačynaŭni pracy biskupa Roppa.

Z mnohich kutkoi Dyecezyi šluć biełarusy kataliki da swajho Biskupa prošby s mnostwam podpisaŭ, kab ks andzy da ich hawaryli kazaŭnia u ichnaj rodnaj biełaruskaj mowie. Takija prašeŭni s podpisami musić tak i hinać u biskupskaj kancelarij, bo i ani atkazu, ani dazwołu nie da jecca.

U Wilni jość apošnim časam siem biełaruskich pačatkowych škołak, hirańzija prytołak. Dziećiej katalikoŭ biełarusai jość dawoli wyznačny lik. Aprača taho jość šmat biełarusai dorosłych, jakija nia chodziać u Kaściol, bo adny nie rozumiejuć pa polsku, a druhija nie žadajuć, kab im u Kaścieli nakidali čužuju mowu. Dyk woš padali prošby s podpisami da Biskuba, kab choć malenkiju kaplički daŭ biełarusam katalikam u Wilni, dzieb mahli malicca, spawiadacca i słuhać Słowa Božaje u swajej mowie jak małyja, tak i dorosłyja. I na hetyja prošby Biskup Matulewič nie atklikuusia. Jaho, widać, duchowyja patreby katalikoŭ biełarusai nia cikawiać. Biełarusy prawasłaŭnyja šmat ščašliwiejšyja ad katalikoŭ, bo biskup prawasłaŭny, choć susim čuży biełarusam čaławiek, rasiejac, adnak zašiody dazwala je prawasłaŭnym karystacca rodnaj biełaruskaj mowaj u Cerkwie.

Kali Biskup Matulewič był u Fryburhu u Szwajcaryi i tam była žnieńka palakau likam 10, 20, dyk i ab ich pomnił, bo da ich zašiody achwotna hawaryŭ polskija kazaŭni, polskija konierencyi. A ab katalikoch biełarusach, ab swaich awiečak, jakija likam pierawyzšajuć usich inšych, naš pastyr niejak susim zabyusia.

A tym časam duch Chrystowy, duch adwiečnej sprawiadliwści, jaki usioždyki żywieć u Kaścieli, tak wymoŭna šwieđeć ab roŭnaści u wačach Kaściola usich katalikoŭ biaz roźnicy narodnaści. Dyk dziwacca biełarusy kataliki, što ich pastyr ab ich susim zabyusia i papuscio u panjawierku!

A u Kaścielnym prawie paragraf 1332, wyrazna hawora:... «Wyjašnieńnie asnoŭ wiery pawinna wiernym adbywacca u mowie najboš dla ich zrozumielaj.» Ale i kaścielnaho prawa naš Biskup nie tasuje da biełarusai. Z jaho mohuć karystać tolki palaki i ličwiny.

Končačy hetych sloŭ niekulki ab adnosinach duchoŭnaj katalickaj ulady u wilenskaj dyecezyi da katalikoŭ biełarusai, inakš sloŭ hetych nazwać nia možym, jak hałosnym krykam skryudžanych.

M. Krywičonak

## Try truby załatyja.

(Na lle staraswieckich biełaruskich wajsakowych piešniaŭ).

Aj les k lesu klonicca,  
Wiarchušački łomiacca!  
Aj luluchny, luluchny:  
Wiarchušački łomiacca!

Jak začuła matuchna  
Try truby załatyja.  
Aj luluchny, luluchny:  
Try truby załatyja.

„Ci nia moj-ža to synočak  
Na wajnu saružajecca?“  
Aj luluchny, luluchny:  
Na wajnu saružajecca?

A u pieršaju zajhrali,  
Konikaŭ siadłajućy!  
Aj luluchny, luluchny:  
Konikaŭ siadłajućy!

A u druhuju zajhrali, —  
S chaty wypraŭlajućy!  
Aj luluchny, luluchny:  
S chaty wypraŭlajućy!

A u trećiuju zajhrali,  
Wajnu padymajućy!  
Aj luluchny, luluchny:  
Wajnu padymajućy!

Aj les k lesu klonicca,  
Wiarchušački łomiacca!  
Aj luluchny, luluchny:  
Wiarchušački łomiacca!

Aj płakała z matuchna, —  
Synočka čakajućy!  
Aj luluchny, luluchny:  
Synočka čakajućy!

L. Witen—Dubiejkoŭski.

## Da nas piszać.

Wioska ŠAŁUČKI, Ašmianskaho p. Heta wioska, jak i koźnaja kala samaho frontu, była spalanaja na popiał, a ludzi byli pawyjezdžaŭsy u Rasieju. Ludzi tut cierać štrašenny hoład, zbirajuć na chleb roznuju trawu, jak wieras, krapiwu, chrobaršč i inš. Chodziać ludzi papuchsy, biazsilnyja, čuć nohi wałakuć. Najboš jany ciapier chodziać pa swiećie, žabrujuć, prosiacy abdaryć ich. U letašnim hodzie choć trochi atrymliwali ad uradu, to usio lepiej było żyć, a ciapier i urad niešta zabyusia, ab takich ludziach, nimajućych ani jeży, ani adzieży. Dwa razy dali Amerykanskich produktaŭ dla dziećiej, a ciapier haworać, što užo nia budzie i hetaho. Dzieci hetaj wioski chodziać u polskuju školu, jakaja jość u susiednėj wioscy u Šutawičach. Ale małaja z hetaj chadni u hetu školu karyść: tolki dziaruć, apošni abutak i čas traciać. Bo ludzi hetaja jość prawasłaŭnyja Biełarusy, i jany choćac kab swaich dziećiej addać u školu swaju biełaruskaju, z jakoj dzieci praŭdziwuju dobruju karyść mielib. Ale zatym, što ludzi našy jość sašim bednyja, ayk jany nia mohuć sudzierzyć wučyciala na swaich charčach i dziećiej addajuć u čużyja školy. Ludzi tut čakajuć lepšych časaŭ, ale ciazka dačakać! Spalana usio i zrujnawana chutka, a zbudawać heta usio jak było, treba niekulki hadoŭ, i to s padmohaj ad uradu.

Paciarpieušy.

DRUJA, Dzišnienskaho pawieću.

Miastečka naša znachodzicca nad rakoj Dźwinoj. Ludziej u jm dawoli duža. Wajna palakoi z balšawikami zniščyla časć našaho miastečka. Celym charastwom u nas jość Kaściol murawany i wialiki. Probaščam jość tut ks. Bobel, jaki wiadzie kanšačty s panami, i biełarusai nia lubić. A škoda! Usia Drujskaja parachwija čysta biełaruskaja. Niekulki hadoŭ tamu, jak ježdziŭ tut biskup Ropp, dyk u nas hawaryliksianđzy biełaruskija kazaŭni. Ludzi byli duža rady, wiedama pačuć swaju rodnuju mowu u kaścieli! Adno tolki henyja kazaŭni nie spanaraŭny byli dla panoi i ich prychwostnikaŭ. A ciapier i ks. Bobel zajhraŭ u ichnuju dudku. Z našaj parachwii jość niekulki ksianđzou biełarusai, jak ks. Žaŭniarowič, Bobič, Hajlewič, a jość taksama i kleryki biełarusy. Usia naša parachwija duža dobra wiedaje, što jana biełaruskaja. Ludzcy našy da duży žadajuć swaich škol, ale nima kamu ab hetym parupicca. Tut ježdzić niejki wajenny kapelan ks. Žabrouski, to jon wialik naš praciuńnik: jon panski ksiondz. Ahułam nam ciazka żywiecca. Dumajem, što prydzie niekali čas lepšy i sprawiadliwiejšy.

Nad dzwinski.

HRYMIĆ BIEŁARUSKAJA SŁAWA.

Zdaryłasia mnie u sprawach słuźbowych pabywać niedaŭna u Dzišnienskim pawiećie. Aprača ciazkich warunkau miascowych žycharoi, aprača šmat čaho sumneho, jość tam rečy, jakija wiasialać biełaruskaje serca, ab jakich dumajućy, samo saboj haworycca: hrymić biełaruskaja sława, żywieć biełaruskaj narod!

Duža ja ušciešyusia, prybyuŭsy u Šarkauščynn. Tutejšy probašč Ks. Jakuć u



kaścieli hawora bielaruskija kazańni. Kazańniau hetych zašiody s płačam ad radašci sluchajuć bielarusy.

Ale jakoje majo było ździuleńnie, kali ja, adbywajućy swaju padaorž na pounač ad Šarkauščyny, toje samaje spatkaŭ i ŭ Pahości i ŭ Baradzieničach. Abodwa hetyja probašcy taksama u kaścieli da bielarusau mowiac bielaruskija kazańni. Treba wiedać, što usie hety ksiandzy bielarusy stanowiac, kazaŭby, dušu bielarusy s armiaźnika. Jany praŭdziwyja narodawoŭcy Bielarusi i praŭdziwyja, nie niamyja, apostaly Chrystowaj nawuki

Pakidajućy henych barabistaŭ za wolu swaho ludu, mimawolna wyrwyłašia z hrudziej: zmaŭajcieszia, zmožycie!

Krywy.

## S K R A J U.

### NAHODNY PASTUPAK KSIANDZA.

Bielarusy sialanie, što nie daŭna prybyli da nas z Ikaźni Dzišnienskaho paw. ab swaim probašcu Mackiewiču z abureńniem raskazywajuć ab jaho nahodnych pastupkach da usiaho bielaruskaho. Na św. Kazimira, kali było šmatnarodu nia było sumsim bielaruskaho kazańnia. A byŭ tam Ksiondz, jaki ŭmieje bielaruskuju mowu. Dyk dziwa usich braŭ, čamu Ks. Mackiewič pastupaje pa Murawjosc. Pašla parachwianam udałosia dawiedacca ad ksiandzowych sluh, jakija pødsłuchali hutarku miž ksiandzami, što Ks. Mackiewič, jak probašc Ikaźnienski pastanawiu zrahaćca z bielaruskim rucham i ŭ Kaściele nikomu nie pazwolić haworyć bielaruskija kazańni.

Dyk treba wiedać, sto hety jahomasć u sutanie wažycca išci na suproc bielaruskaho narodu, jakoha mazalom sam kormiecca. Dy aprača toho jon topča Kaścielnaje prawa, jakoje wydaŭ biskup Ropp, dzie haworycca, kab ksiandzy u bielaruskich parachwianach abawiazkowa hawaryli i bielaruskija kazańni, i, što kali sami nia ŭmiejuć mowy, dyk kab padčas zjezdau ksiandzow spauñiali heta prawa.

Cikawašć, što na heta Biskup? Niažoš jon pazwolić ksiandzom taptać prawa swaho papiarednika i być hwaŭtaŭnikami biednaho bielaruskaho narodu?

### NAČALNIK REWIRU BISKUPAM.

U parachwii Baradzieničy, Dzišnienskaho paw. probašcam bielarus Ks. W. Szutowič. Ab im možna skazać, što jon i lud adno stanowiac. Jon nikoha i ničoha nie bajašsia, zašiody astawašsia pry swaich parachwianach. Probašc hety, karystajućy s prawa biskupa Roppa pastajanna haworyć bielaruskija kazańni. Ludzi zdawoleny, rady. Bašawiki u hetu sprawu nia umiešywalisia, dy nat rady byli, što Ksiondz na ambonie nie jak hramafon hawora miortwyja słowy, ale jak żywy čaławiek, żywoj zrazumieŭ mowaj haworyć da ludziej. Tymčasam ciapier znašousia čaławiek, jaki pastanawiu spynić hetu šwiatuju pracu probašča Szutowiča. Takim čaławiekom jošć mjašcowy rewirowy. Hety palicyjant pryšlaŭ papieru da probašča, u jakoj zabaraniaje haworyć u Kaścieli da bielarusau bielaruskija kazańni, wiedama, probašc z usiaho hetaho moža tolki šcyra pašmiejaćca. Ale cikawija časy: rewirowy abiaruñišia u biskupa!

### KSIANDZY BIELARUSY POLONIZATARY.

Kožny dzień prynosić nam nowyja sumnyja wiestki. U Barunskaj parachwii u wioscy Arleniaty zaŭazyli kapličku. Čas ad času zbirajuca tudy akaličnyja sialanie bielarusy na nabaženstwa. I woš na hetym nabaženstwie da bielarusau, u wioscy, jakoj sialanie šwiedamyja bielarusy i z jakoj wyšla aź niekulki bielaruskich dziejačoŭ, ksiondz bielarus haworyć kazańni pa polsku!

Dyk što heta? Peñnia-ž nie zdrada, bo, ab bielaruskašci Barunskich ksiandzow nia sumniewajemsia. Heta pañšcynski strach i tolki. Nam pieradajuć, što na nabaženstwa u bielaruskija Arleniaty byŭšy dziekan, Ašmianski Gurski pryslaŭ niekujubabu jak danosćyka, z Ašmiany (za 28 wiorst) pryjechaŭ ahient tajnaj palicyi, ale što z hetaho?

Čiž heta znača, što Ksiondz bielarus, dzieła strachu niekaj baby i žandarma maje wyrakacca prawou bielaruskaho narodu i moža wažycca i sam krywić dušoju i kalečyć dušy swaich bratoŭ bielarusau?

Dumajem, što swaju trušliwašć i bieztahtoŭnašć Barunskija Ksiondzy udwaja i ŭtraja paprawiac.

Bojš pašany sabie, bojš šmiełašci hramadzianskaj!

### DOBRY I HISTARYČNY PRYKŁAD.

Bielaruskaje kazańnie, jakoje adbyłosia ŭ Wilni u Bonifaterskim kaściele 29-ho marca hołasnym i radosnym recham ražlahłosia pa usich bielaruskich parachwianach našaho kraju. Kazańnie hena padniaŭ duch bielaruskich ksiandzow i bielarusau katalikoŭ. Ciapier ksiandzy bielarusy, jakija u swaich parachwianach hawaryli bielaruskija kazańni, čwierdziejšy hrut pačuŭ pad nahami, a sialanie išče bojš pakachali swaju mowu, bo pačuŭ ab joj, što jana ŭžo zdabywaje sabie prawa i ŭ stalicy Wilni.

### PARAZUMNIELI.

Pa Ławaryskaj parachwii niedauna chadila niekajaba baba i zapisywaŭa ludziej u palaki. Čto heta baba i čto jaje wyslaŭ nia wiedama. Wiedama tolki adno, što ludzi ŭžo šmat parazumnieli: nie adzin nie padpisašsia. Dyk baba heta biaz ničoha i pašla tudy, atkul pryšla.

### PASZKADAWALI DA ČASU.

Polski ŭrad usioždyki paškadawau bielarusau. Barunskaja bielaruskaja seminarija nie začyniajecca. Jana zmoža hety hołd dabyc dakanca. A pašla... yõipaŭrecy, k čepry! Ale i heta łaska, čiž nie praŭda?

### NIAŠMIELY.

Rak Michajloŭski, dyrektor Bielaruskaj seminariji u Braunach raskazywaje, što jon na imia hien. Makreckaho padaŭ niešta 200 podpisau, žadajućych bielaruskaj seminariji u Barunach, i što mohby šmat bojš sabrać, ale baicca, što zbirajućy podpisy bielarusy duža kryuđziacca na prašled polskaj ŭlady i što hetym psujucca bielaruska-polskija adnosiny.

Dyk šmielej, šmielej hram. Rak Michajloŭski, usiož roŭna chutka prydziecca razštaćca z Barunami i zapiajac niešta sumnaja, choćby naprykład: „последний нонешний денечек“...

## Z ŽYĆCIA KAŚCIELNAHO.

### RATTI BISKUPAM u MEDJOLANIE.

Jošć pahałoski, što Ratti, papieski pašoŭ u Polšcy, maje być biskupam u Medjolanie u Italii. Bielarusy pa im płaćca nia buduć. Bielarusy da jaho zwaročywalisia u sprawie atrymañnia kaścioła u Wilni. Nie pamoh. Treba adznačyć, što jon na naš kraj hladzić praz polskija akulary. Znača kali i wyjedzie z Warszawy u Medjolan, dyk bielarusy płaćca nia buduć.

## ŠTO ČUWAĆ NA SWIECIE.

### RASIEJA.

Zabureńnie. Pa usiej Rasiei iduć buntuy prociŭ bašawikoŭ. Usiudy tam niespakojna. Adnak bašawiki usich paŭstancaŭ žbiwajuć. Apošrim časam asabliwa mocna jany pabli paŭstancaŭ ukrainskich u Kijeŭskaj huberni.

A čuniwajuć. Ciapier bašawiki ŭžo nienš majuć achwoty da kamunizmu. Jany pamaleñku ab kamunizmie zabywajuca. Naprykład niedauna u Maskwie ahołosany dekret, jaki čwierdzieć, što 9 fabrykaŭ mohuć kirawacca wolna, a nie tak, jak chočać bašawiki.

Znosiny z Europaj. Bašawiki štoraz, to bojšyja wykazywajuć pažadani nawiazać znosiny z Europaj u sprawie handlowaj. Pakrysie heta im udajecca. Užo zmwolisia z Ahhlijej, a ciapier hutarać z Amerykaj.

### NIAMIECČYNA.

Niemca u dušać. Dzieła hetaho, što niemcy nia mohuć zaplaćć stolki zolata, kolki pastanoulena, kali padpisywali mir, dyk z ich dumajuć uziać silkom. Ci udasca, nia wiedama. Chutče, što nie. Ale usioždyki francuzy kažać, kali ad pieršaho maja niemcy zolata nie zaplaćcać, dyk pojduć na ich wajnoj.

Kamunistau pryčisyli. Niedauna u Niamiečcynie byli wialikiŭ zabureñnia kamunistau. A ciapier niejak pryčihla. Tolki musić da času.

### WENHRYJA.

Zažadalašia. Dauniejšy Austryjacki car Karol apošnim časam zažadau uznou wiarnucca na staroje miesca. Užo nat byŭ pryjechašy sa Szwajcaryi u Wenhryju. Ale ničoha zrabić nie udałosia i uznou jaho zawiežli nazad.

### LITWA.

Litoucy čakajuć konferencyi u Brukseli. 18-ho hetaho miesiacca u Brukseli adbudziecca konferencyja, ci narada litouska-polskaja pad kirawnictwam adnaho z siabrau Lih Narodu. Na henaj naradzie budzie pradusim razhladaćca sprawa Wilensčyny. I Litoucy hetaj narady duža čakajuć. Jošć nadzieja...



što sprawa razwiazycza dla Litwy, pamysna. Dy inakš i być nia moža. Ciapier usiamu świetu wiadama, što kraj naš — heta nia polski, ale litouska-bielaruski. Ad bielarusau-ža na henych naradach taksama budzie pradstaunik, bo bielaruski urad pašle takoha.

Bulba nia lubić chałodnaj ziamli, sadzić jaje kali paćnie krasawacca sadowina. Wiasnoj treba staranna baranawać, kab zachawać wilhać.

Kali pašla daždžoŭ žjawicca skarynka na ralli, to treba pierabaranawać chacia-b užo pakazalisia ũschody aŭsa ci harochu, bo rašlina pušycza pad hetaj skarynkaj.

(«Sacha») S.

## Kryehu ab haspadarey.

### WIASNAWYJA PRACY ũ POLI.

Kab lohka było charčawacca rašlinam' treba dobra arać i baranawać ziamlu, kab jana abwietrylasia, lapiej pierahniwali i raspuščališ roznyja čaściny; pulchnaja ziamla rychtując prybal i wydatki wady, a ũbitaja ziamla šmat hłybiei prasychając u letku.

Dla pawialičennia rostu rasliny, aprača wialikaj miery wady, treba i pawietra, bo tolki pry hetych warunkach mohuć linoj i roznyja ćwiordyja častki ziamli raskladacca i wyrablać soki, jakimi żywieć rašlina.

U wosień treba arać pole, maroz uspamahaje ziamli pulchnieć, bo wada zamiarzajućy ũ ziamle pašyraje jaje. Maroz wymarazjuwając i roznyja niepatrebnyja haspadaru trawy. Baranawać pola na zimu nie warta, bo jano nie tak wymierzając.

Wiasnoj pakul jašče ziamla mokraja, nia treba baranawać, bo pole zapływieć i zrobicca mocnaja škarynka ad jakoj ziamla budzie pamału sochnuć, ad hetaha niabudzie mahčymašci pracawać maleniečkim niawidzimym żyučykam (bakteryi), ich praca — jak drożdży dla chleba.

Haspadar pawinien zlawić moment baranawańnia, heta nadta waźnaja reč, ad hetaha zaležyć uradžaj. Nadta škadliwa poznaje baranawańnie kali z zimy ralla užo začwiardziėje i usochnie.

Baranawańnie u paru zatrymliwaje zimowuju wilhać patrebnuju dla ũzrotu jarawoha.

Pad jar treba arać z wosieni, bo worka wiasnoj škadliwa, bo my pierewaračywy-em i sušym jak raz toj plast ziamli, dzie pawinna być wilhać dia kareńniaŭ.

Ale kali haspadar nie pašpieje dwaić pole da zimy, dyk lapiej wiasnoj pole pierarabić, čym orkaj pierasušyć.

Pad awios wiasnoj nia treba arać, bo awios i tak uzojdzie. Pasieišy awios na zimowaj ralli treba jaho prawieć spružynowaj baranoj, a nie zaorywać, — sieić pad zwyčajnjuju baranu taksama nia dōbra, bo nasiennie budzie žwierchu i ad sušy moža zhinuć.

Lubin lapiej sieić na zimowaj ralli pad baranu.

Awios sieić lapiej na wilhotnych miejscach, padzolistych, hlinistych maźliwa šmieća sieić pad sachu.

Jačmień sieić u miahka wyrablenju ziamlu, kali ralla z wosieni nia wyrablenu dobra, to iaje treba biežpramienna razy sa dwa pierarezać wiasnoj.

Haroch nie baicca niedaroblenaj ziamli, sieić jaho pad sčyry, bo hōrašyny pierakačujucca i nie zahortujucca baronami.

Na bulbu treba sčyry i hłybaka arać, wiasnowoi paroj najlepi pracawać pruzynowaj baranoj.

## Ż WILNI.

Nowaja hazeta. Niedaŭna wyjšła ũ świet nowaja hazeta u polskaj mowie „Głos Ludu“. Jak widać s pieršaho numiaru, dyk hetaja hazetka budzie zmahacca za prawa pracouñaho ludu. Jana maje swajej metaj adwajawać ad panou dla sialan ziamlu i ahułam wyrwać naš biedny lud s panskaj niawoli. «Głos Ludu» radzim usim sialanam wypisywać, čytać i pašyrać miž swajakami i znajomymi.

Adres «Głosu Ludu», Wilno, Dobročynny 6-3.

Pačynajecca. U hetym tydni polskaj uładaj zakryty takija hazety: „Straż Litwy“, „Литва“ i „Nasza Ziemia“. Treba adznaćyć, što henych hazet wialikaja škoda, bc jany praŭdu rezali, jak repu hryžli. Dyk za heta ich žyucem u hrob zwalili. Spadzijajemsia, što u chutkim čašie na ich miejsca žjawicca nowyja hezety i paćnuć nia horš ad pieršych sčyry służyć praŭdzie.

Wilenskija baby ašukalisia. Jak wiadama wilenskija baby u francuzskaho pałkoŭnika Šardińi kidali jajkami, za toje što jon ich za durnawatych uwažaje i skazaŭ raz, što ich nielha puščać hałasawać, kab tut było jakoje hałasawańnie. A baby hety nia prostyja, usio wialikija pani. Dyk jany dumali, što pałkoŭnik francuzki ich spalochajecca i ũciače aź u Francyju. A tym časam jon z usimi siabrami kamisii „Lih Narodau“ (jon staršy-nia hetaj kamisii) wyjechaŭ u Koŭnu, dumajućy, što tam narod bolš razumny i aščodny i jajkaŭ darma šwirhać u jaho nia budzie. A wilenskija baby ašukalisia!

Rasiejskaja hazeta „Виленское слово“ dušu pieralicawala. Pad wialikim sakretam aznačym tut, što «Виленское Слово» s prychoadam wiasny pašlo na padnožny korm: jaje palaki kupili, i ciapier užo ličycza hazetaj polskaj, choć pišycza pa rasiejsku.

Hienerał Želihoŭski u haściah u „Odrodzenie“. U hetych dñiach Želihoŭski byŭ u haściah u „Odrodzenie“. Kab hienerał adwiedaŭ padobnyja arhanizacyi bielaruskija i litouškija, dyk bolš cikawaho čaho dawiedaŭsiab, jak u „Odrodzeniu“.

Buduć wiešać. Polskaja ułada wydała adumysłowaje prawa (Dekret № 198), jakoje budzie wiešać u praciahu 6 miesiacau usie tyja hazety, što lišnie sčyry buduć.

„Maładoje Žyćcio“. Wyšau z druku № 2 časopisi bielaruskaj moładzi u Wilni. Nomiar hety jašče lepšaje robić uražeńnie, jak papiaredni. Zmiest bolš mocny i paważny. Nadzieja na našu moładź jošč. Treba adznaćyć, što moładź u Wilni inšych narodnaściau nijakich adznak swaho žyćcia nie dała. Bielarusy u hetym pieršyja.

## Dumki.

\* \* \*

My zawiom złom usio toje, sto nadwarušywaje dabro našaho cieła.

A tymčasam usio naša žyćcio jošč pastupiennaje zwalnieńnie u dušy ad taho, što stanowić dabre cieła.

Dyk dla taho, chto žyćcio rozumieje takim, jakim jano jošč, zła nima.

Dla Bielaruskaho narodu jošč złom jaho niawola. A myž z hetym zmahajemsia i zmožym. Znača i dla nas zła pastajannaho, jak takoha nima i być nie pawinna.

\* \* \*

Čaławiek — heta duch Božy u ciełe. S pačatku žyćcia čaławiek hetaho nia wiedaje i dumaje, što žyćcio jaho u jahonym ciełe. Ale, čym bolš čaławiek żywie, tym bolš jon paznaje, što jaho praŭdziwaje žyćcio — u dušy, a nie ũ ciełe. Usio žyćcio čaławieka znachodzicca u tym, kab heta paznawać usio bolš i bolš. A paznańnie hetaho dajecca nam najlahčej praz ciarpiěńnia cieła; dyk woš ciarpiěńnia cieła i robiać žyćcio naša takim, jakim jano pawinna być duchowym.

Bielaruski Narod šmat cierpić cialesna: jon biedny, hoły, harotny, zniewažany i abkradzieny. Dyk wotža praz ciarpiěńnie cieła duch jaho stanicca wolnym i poŭnym žyćcia u formie poŭnahogo adradžeńnia.

\* \* \*

Čaławiek, što żywieć dla cieła, kaža: usio na świecie drennaje, ahidłaje, a čaławiek, što żywieć dla dušy ćwiezdzić: nia praŭd, ũsio dobreje i pryhožaje.

Toje, što my zawiom drennym i ahidłym, heta jošč toje tačydlu, biez jakoha susim z atupilasiab najbołšdarahoje, što jošč u nas — naša duša.

Usie kryŭdy, jakija ciapier znošić Bielaruski narod, stanowiać tačydlu jaho dušy wolnaj i adradziŭšajsia.

## Jurydyezny Addziel

pry Bielaruskim Nacyjanalnym Kamitecie u Wilni (Wostrabramskaja 9) ad 11 da 2 h. dajeć parady.

Biednym sialanam parada darma.